

Sygn. akt II AKa 179/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Lech Lewicki
Sędziowie:	SA Barbara du Château SA Zbigniew Makarewicz (sprawozdawca)
Protokolant	st.sekr.sąd. Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Jacka Kuźmy prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2014 r.

sprawy **A. K.**

oskarżonej z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. akt IV K 300/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania oskarżonej również od dnia 20 lutego 2014 roku do dnia 27 sierpnia 2014 roku;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. H. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Ś. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżoną od uiszczenia kosztów sądowych za drugą instancję i określa, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

A. K. została oskarżona o to, że:

w nocy 11 kwietnia 2013 roku w L., chcąc pozbawić życia A. Z., zadała mu pchnięcie nożem o długości ostrza 125 mm, powodując w ten sposób ranę kłutą w lewej części klatki piersiowej, przebicie prawej komory serca, ranę przepony po lewej stronie oraz ranę przepony powierzchni lewego płata wątroby, co doprowadziło do zgonu pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Lublinie w sprawie oznaczonej sygnaturą IV K 300/13 uznał **A. K.** za winną tego, że w dniu 11 kwietnia 2013 r. w L. przewidując możliwość pozbawienia życia **A. Z.** i godząc się na to zadała mu uderzenie nożem kuchennym o długości ostrza 12,5 cm w okolice lewej strony klatki piersiowej, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci rany kłutej przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej, której kanał przebiegał od góry ku dołowi, przebicia prawej komory serca, rany przepony po stronie lewej, rany przeponowej powierzchni lewego płata wątroby, skutkujące zgonem pokrzywdzonego tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za czyn ten:

1. na podstawie art. 148 § 1 k.k. skazał ją na karę 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 kwietnia 2013 roku do 20 lutego 2014 roku;
3. na zasadzie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego ujętego w wykazie dowodów rzeczowych numer I/268/13 pod pozycją 5;
4. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł obowiązek naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz **R. Z.** kwoty 8450,00 zł (osiem tysięcy czterysta pięćdziesiąt złotych) oraz tytułem zadośćuczynienia kwoty 5000 zł (pięć tysięcy złotych);
5. na zasadzie art. 230 § 2 k.p.k. orzekł zwrot **A. K.** dowodów rzeczowych ujętych w wykazie numer II/13 k. 165-167 pod pozycją 1-6, **A. Ł.** pod pozycją 7-12, **K. L.** pod pozycją 13-19, **R. Z.** pod pozycją 20-23;
6. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata **T. H.** Kancelaria Adwokacka w Ś. 1402,20 zł (tysiąc czterysta dwa złote 20/100) tytułem udzielonej pomocy prawnej z urzędu;
7. zwolnił oskarżoną od uiszczenia kosztów sądowych, zaś wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonej.

Jej autor zarzucił orzeczeniu:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art.4 i 7 k.p.k., art.5 § 2 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. poprzez:

1. rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej, dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w niniejszej sprawie i uznanie za wiarygodne zeznań świadków **K. L. i **A. Ł.** w takim zakresie aby w oparciu o ich zeznania dokonać wiążących ustaleń faktycznych sprawy – pomimo faktu rozbieżności znajdujących się w ich zeznaniach jak również faktu znajdowania się przez tych świadków w dniu zdarzenia pod mocnym wpływem alkoholu;**

2. rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej, w kontekście zeznań świadków **K. L. i **A. Ł.** i w konsekwencji przyjęcie, że skoro świadkowie ci nie słyszeli żadnych odgłosów szarpania czy też „walki” dochodzących z kuchni, to takich okoliczności nie było. Niemniej jednak – mając na uwadze upojenie alkoholowe świadków – nie można wykluczyć zaistnienia sytuacji, w której oskarżona została zaatakowana przez pokrzywdzonego **A. Z.**, co w konsekwencji mogło doprowadzić do reakcji obronnych ze strony oskarżonej, które wypełniałyby znamiona obrony koniecznej;**

3. rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej, dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w niniejszej sprawie i pominięcie zeznań świadka **E. G., która zeznając na rozprawie podkreślała, że pokrzywdzony **A. Z.** bywał agresywnym człowiekiem, nadużywał alkoholu i potrafił przejawiać agresję fizyczną i werbalną wobec oskarżonej. Ten fakt**

w połączeniu z wyjaśnieniami oskarżonej, że pokrzywdzony miał nałożony dozór kuratora za znęcanie się nad byłą żoną oraz leczył się w przychodni przy ulicy (...) i przyjmował hydroksyzynę i tramal, uwydatniają hipotezę oskarżonej o obronie koniecznej;

4. dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w niniejszej sprawie i uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonej jedynie w części, w sytuacji gdy jej wyjaśnienia zasługiwały na obdarzenie ich walorem wiarygodności w całości co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do:

II. naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez zastosowanie w niniejszej sprawie kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej z art.148 § 1 k.k. – w sytuacji gdy istniały w okolicznościach niniejszej sprawy podstawy do zakwalifikowania czynu oskarżonej jako działania w obronie koniecznej bądź ewentualnie jako przestępstwa nieumyślnego spowodowania śmierci A. Z. (tj. z art.155 k.k.) lub spowodowania u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (tj. z art.156 § 3 k.k.);

III. rażąco niewspółmierność kary - w niniejszej sprawie Sąd orzekł rażąco wysoką karę pozbawienia wolności w wymiarze 9 lat, w sytuacji gdy oskarżona jest osobą uprzednio nie karaną, przyznała się ona w całości do tego, że ugodziła nożem A. Z., niemniej jednak praktycznie od chwili dokonania tego czynu żyje w głębokim żalu po utracie konkubenta, z którym miała wspólne plany na przyszłość i którego darzyła uczuciem. Tym samym również po śmierci matki, wraz ze śmiercią A. Z. straciła ona zarazem ostatnią bliską sobie osobę. Co istotne w ostatnim słowie z wielkim żalem wyraziła skruchę za to co się stało i swój czyn, prosząc o łagodny wymiar kary.

Mając powyższe na względzie obrońca oskarżonej wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że czyn oskarżonej popełniony był w warunkach określonych w art.25 § 2 k.k. i na tej podstawie odstąpienie od wymierzenia oskarżonej kary bądź zastosowanie wobec niej nadzwyczajnego złagodzenia kary

ewentualnie o

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że czyn oskarżonej wypełnia dyspozycję art.156 § 3 k.k. lub art.155 k.k. i w konsekwencji wymierzenie jej za ten czyn kary w jak najłagodniejszym wymiarze

ewentualnie o

3. nadzwyczajne złagodzenie kary pozbawienia wolności. W przypadku nieuwzględnienia powyższych wniosków domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Wszystkie zarzuty apelacyjne okazały się niezasadne, a użyte na ich uzasadnienie argumenty należy ocenić jako wyłącznie polemiczne, przedstawiające własny, dowolny i abstrahujący od realiów niniejszej sprawy, pogląd na temat przebiegu zdarzenia, a także towarzyszącego oskarżonej zamiaru.

Zanim Sąd przystąpi do analizy poszczególnych zarzutów skargi apelacyjnej należy wskazać na nieprawidłowość jakiej dopuścił się jej autor zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 148 § 1 k.k. Stawiając ten zarzut skarżący jednocześnie kwestionuje poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne. Wskazuje, iż analiza materiału dowodowego bezsprzecznie prowadzi do wniosku, że A. K. zadając swojemu konkubentowi cios nożem w klatkę piersiową odparła bezpośredni, bezprawny i realny zamach na jej zdrowie i życie. Skarżący wywiódł, że czyn oskarżonej

powinien prawidłowo być zakwalifikowany jako popełniony w warunkach obrony koniecznej albo jako nieumyślne spowodowanie śmierci, względnie spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Taka konstrukcja zarzutów pozwala wnioskować, iż skarżący kwestionuje w istocie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd meriti, a nie przyjętą kwalifikację prawną czynu. W wypadku kwestionowania kwalifikacji prawnej czynu zarzut obrazy prawa materialnego można postawić tylko wówczas, gdy skarżący **nie podważa ustaleń faktycznych** związanych z tą kwalifikacją. Jeżeli bowiem nieprawidłowe są ustalenia faktyczne, w oparciu o które sąd dokonał kwalifikacji prawnej czynu, to błędem pierwotnym jest błąd w tychże ustaleniach, a jego następstwem wadliwa kwalifikacja prawna (D. Świecki Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz Lexis Nexis Warszawa 2013 str. 138). Prawidłowo zatem skarżący powinien był postawić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i wskazać, że mógł mieć on wpływ na treść wyroku właśnie co do kwalifikacji prawnej czynu.

Wbrew stawianym zarzutom kontrola odwoławcza nie wykazała aby Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego. Niniejsza sprawa została przez Sąd I instancji rozpoznana z poszanowaniem wszelkich reguł postępowania, a pogląd tego Sądu o odpowiedzialności oskarżonej A. K. za zabójstwo w zamiarze ewentualnym A. Z. jest efektem szczegółowej i wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, ocenionych swobodnie, a nie dowolnie, z zachowaniem reguł wyznaczonych przepisem art.7 k.p.k. W szczególności Sąd Okręgowy miał świadomość tego, że materiał dowodowy dotyczący przebiegu zajścia był skąpy, ograniczający się do wyjaśnień oskarżonej, zeznań K. L. i A. Ł., a także wyników sekcji zwłok oraz opinii sądowo – lekarskich. Te dowody, prawidłowo ocenione, pozwoliły Sądowi na właściwe odtworzenie przebiegu zdarzenia, z jednoczesnym wykluczeniem sugerowanej przez oskarżoną i lansowanej przez jej obrońcę w apelacji, wersji działania w warunkach obrony koniecznej.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji prawidłowo ocenił dowód z wyjaśnień oskarżonej, analizując nie tylko ich wewnętrzną sprzeczność, ale także odnosząc je do pozostałych dowodów, w tym zeznań świadków K. L. i A. Ł. oraz dowodów nieosobowych w postaci opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i psychiatrii sądowej. W niniejszej sprawie bezsprzecznie można ustalić, że oskarżona przebywała wspólnie z pokrzywdzonym w jej mieszkaniu, że telefonicznie zaprosiła swoją chrześnicę K. L. z jej chłopakiem – A. Ł. do siebie, gdzie wszyscy wspólnie spożywali alkohol. Niewątpliwym jest też i to, że oskarżona zadała pokrzywdzonemu jeden cios nożem w klatkę piersiową czym doprowadziła do jego zgonu. Szczegółowe ustalenia odnośnie przebiegu zdarzenia są utrudnione, bowiem dowodami pozwalającymi na dokonanie tychże ustaleń są jedynie wyjaśnienia samej oskarżonej, które zawierały daleko idące sprzeczności, zeznania świadków K. L. i A. Ł. oraz dowody nieosobowe. Oskarżona pierwotnie wyjaśniła, że nie pamięta czy A. Z. sam nadział się na nóż czy ona go uderzyła ale przedtem szarpali się za ubrania, dodała że chciała go tylko wystraszyć. W kolejnych wyjaśnieniach podała, że pokrzywdzony szarpiąc ją był pochylony w jej kierunku, innym razem, że szamotali się, chwyciła za nóż „i zdarzył się ten niefortunny wypadek”. W kontekście pozostałych dowodów, które pozwoliły Sądowi na odtworzenie stanu faktycznego, wyjaśnienia oskarżonej mogły być ocenione jako wiarygodne tylko z części.

Najistotniejszym dowodem w niniejszej sprawie są, poza wyjaśnieniami oskarżonej, zeznania wspomnianych wyżej świadków K. L. i A. Ł.. Dowody te wyjaśniają bowiem w jakim układzie sytuacyjnym doszło do ugodzenia pokrzywdzonego nożem przez oskarżoną. Wprawdzie wskazani wyżej świadkowie nie widzieli samego momentu zadania ciosu przez oskarżoną (przebywali wówczas w pokoju, zaś oskarżona z pokrzywdzonym w kuchni), ale opisali wcześniejsze zachowanie oskarżonej i pokrzywdzonego, zachowanie oskarżonej po popełnieniu przedmiotowej zbrodni, a także nakreślili cechy osobowości A. K.. Okoliczności te oceniane łącznie pozwoliły Sądowi na prawidłowe odtworzenie przebiegu krytycznego zajścia. Depozycje wyżej wymienionych świadków miały istotne znaczenie przy określeniu rodzaju zamiaru i kwalifikacji prawnej czynu.

Przede wszystkim podkreślić trzeba, że przedstawiony przez oskarżoną fakt atakowania jej przez pokrzywdzonego poprzez szarpanie nie znalazł potwierdzenia w innych dowodach. K. L. i A. Ł. zgodnie zeznali, że w trakcie wspólnego spożywania alkoholu to oskarżona zachowywała się agresywnie w stosunku do swojego konkubenta A. Z.. K. L. podczas pierwszego przesłuchania zeznała, że „gdy ciotka siadła zaczęła zachowywać się tak jak to ona ma po alkoholu. Zaczęła

się wydzierać...podeszła do niego i obiema otwartymi rękami uderzała go po ramionach. Ten A. zareagował bardzo spokojnie”. Podobnej treści zeznania złożył A. Ł.. Wprawdzie świadek ten przy pierwszym przesłuchaniu opisał nieco inny, niż ustalony przez Sąd przebieg zdarzenia, ale po konfrontacji z K. L. w toku dalszego procesu składał zeznania zgodne z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym.

W szczególności oboje świadkowie zeznali, że to oskarżona prezentowała wobec pokrzywdzonego agresywne zachowania, w sposób werbalny jak i fizyczny, zeznali też że nie słyszeli aby z kuchni dochodziły odgłosy szamotaniny czy jak to określił w apelacji obrońca oskarżonej „walki”. Poza tym do zdarzenia doszło wkrótce po tym jak oskarżona wraz z pokrzywdzonym wyszli z pokoju. Mając na uwadze powyższe nie sposób wersję oskarżonej, o działaniu w ramach obrony koniecznej, uznać za prawdziwą. Zakładając nawet, choć nie wynika to w żadnym wypadku z materiału dowodowego, że opisywane przez oskarżoną zachowania pokrzywdzonego (szarpanie za sweter) miały miejsce, to z pewnością nie miały one takiego charakteru, by uzasadniały zadanie ciosu nożem, reakcja oskarżonej na takie zachowanie była zupełnie nieadekwatna do zagrożenia. Zresztą w mieszkaniu przebywały inne osoby, które mogła przecież poprosić o pomoc. Jak słusznie wskazywał w uzasadnieniu wyroku z 20 listopada 2012r. w sprawie II AKa 198/12 Sąd Apelacyjny w Krakowie „przy ocenie niebezpieczeństwa zamachu, uzasadniającego podjęcie koniecznej obrony należy bowiem brać pod uwagę szereg czynników, jak np. dobro zaatakowane, siłę i środki zamachu oraz sposób ich użycia, właściwości napastnika, czas i miejsce zamachu oraz przebieg zdarzenia, który może potęgować lub zmniejszać to niebezpieczeństwo”. Z przyczyn wspomnianych wyżej, są to jednak rozważania czysto teoretyczne.

Lansując tezę o działaniu w ramach obrony koniecznej skarżący wywiódł, że A. Z. był osobą agresywną, nadużywał alkoholu i potrafił przejawiać agresję werbalną i fizyczną wobec oskarżonej. Zgromadzone w sprawie dowody powyższej tezy nie potwierdzają. K. L. zeznała, że pokrzywdzony był osobą spokojną, agresywne zachowania przejawiała natomiast oskarżona, zwłaszcza po spożyciu alkoholu. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej Sąd nie pominął dowodu z zeznań świadka E. G.. Tego rodzaju twierdzenie dowodzi jedynie, że autor apelacji nie dość dokładnie zapoznał się z pisemnymi motywami wyroku. Na stronie 8 uzasadnienia Sąd szczegółowo ocenił dowód z zeznań tego świadka oraz konfrontował je z pozostałymi dowodami. Trzeba w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że treść zeznań E. G. w żadnym razie nie podważa ustaleń Sądu. To, że między oskarżoną, a pokrzywdzonym niekiedy dochodziło do nieporozumień nie może mieć wpływu na ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie. Istotne jest jak oskarżona i pokrzywdzony zachowywali się względem siebie w dniu zdarzenia, i tu najbardziej miarodajnym dowodem są zeznania K. L. i A. Ł., którzy zgodnie zeznali, że pokrzywdzony zachowywał się spokojnie, był opanowany, nie reagował na zaczepki oskarżonej. To A. K. była agresywna i prowokowała pokrzywdzonego.

Powyższe znajduje potwierdzenie w opinii sędowo- psychologicznej (k.226- 227), z której wynika, że oskarżoną A. K. cechuje „nadmierny egocentryzm i egoizm... Nie respektuje powszechnie obowiązujących norm, zasad i zachowań społeczno – moralnych i prawnych, jawnie je lekceważy i z premedytacją łamie. W sferze emocjonalno – popędowej widoczny jest brak dojrzałości i stabilności; badaną cechuje nadmierna drażliwość i skłonność do impulsywności w działaniu oraz słaba kontrola emocji... U badanej często nawet drobiazgi powodują nagłe wybuchy gniewu, złości i agresji. Prezentuje ona zachowania gwałtowne, zagrażające otoczeniu, przy jednoczesnym braku przewidywania ich konsekwencji”.

W świetle wyżej przedstawionych racji nie ma żadnych podstaw by wersję zdarzenia lansowaną przez oskarżoną oraz jej obrońcę uznać za prawdziwą.

Co do przyjętej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej, to zasadnie Sąd orzekający uznał, że materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie pozwala na przyjęcie, że oskarżona działała z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego A. Z.. Zadanie ciosu nożem w klatkę piersiową bezbronnemu pokrzywdzonemu z dużą siłą (kanał rany wynosił około 15 cm) – co doprowadziło w efekcie do jego zgonu w wyniku doznanych obrażeń, m.in. przebicia prawej komory serca aż do przebicia przeponowej powierzchni lewego płata wątroby – stanowczo wyklucza możliwość zakwalifikowania takiego zachowania oskarżonej tylko w kategoriach spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu kwalifikowanego przez następstwo w postaci śmierci, tj. występku z art.156 § 3 k.k., ewentualnie nieumyślnego spowodowania śmierci. Każdy przeciętnie doświadczony człowiek ma świadomość,

że zadanie ciosu nożem o długości 12,5 cm w klatkę piersiową może spowodować skutek śmiertelny i to niezależnie od tego w jakim czasie zostanie udzielona pomoc medyczna. Reakcja i zachowanie oskarżonej niewątpliwie ma swoje uzasadnienie w jej cechach osobowości, o czym była mowa wyżej. Dodać trzeba, że oskarżona posiada przeciętną sprawność intelektualną, ma zatem pełną zdolność do rozumienia znaczenia swojego postępowania. Przyjęta zatem przez Sąd kwalifikacja skutkująca uznaniem, że A. K. działała w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia A. Z. nie może budzić żadnych wątpliwości.

Reasumując należy powtórzyć, że Sąd I instancji ustalając przebieg zdarzenia, uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy, zebrane dowody poddał wszechstronnej ocenie, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Orzeczone wobec A. K. kara oscyluje w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, nie jest zatem karą niewspółmiernie surową. Uwzględnia wszystkie dyrektywy wymiaru kary, w tym wszystkie okoliczności łagodzące, jest adekwatna do winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu. Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia Sądu meriti w zakresie wymiaru orzeczonej kary. Na mocy art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188 z późn. zm.) Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz adw. T. H. kwotę 738 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonej, której wysokość uzasadnia treść § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej (Dz. U. z 2002 roku Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżonej A. K. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustaleniu, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa zapadło w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k., gdyż – w ocenie Sądu odwoławczego – sytuacja materialna oskarżonej nie pozwalała na uiszczenie przez nią tych należności.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.